

# Ignacy Dec

---

## Niedziela Trójcy Świętej, Największa tajemnica naszej wiary

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 9/2, 271-273

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ludzi, którzy chcą jednocześnie być przemienieni. Nie uznając, bądź odrzucając tę logikę Ducha Świętego, który stwarza nową ludzkość, gdzie wszystko jest braterstwem z powodu uległości Duchowi, możemy stanąć w obliczu radykalnej niemożliwości prawdziwego zbliżenia się jednych do drugich; możemy tylko zawierać umowy czy kontrakty interesów, napiętnowane nieuniknioną frustracją, która jest źródłem bolesnych i ustawicznych konfliktów. W takiej sytuacji ludzkość może znowu stanąć pod wieżą Babel.

Wydaje się, że w czasie tej uroczystości Zielonych Świąt, my – ochrzczeni Duchem Świętym – mamy tylko jedną rzecz do zrobienia. Mianowicie mamy uznać u siebie i u innych objawy działania Ducha Świętego. Wiemy, jakie są te objawy Jego działania – to Jego jednocząca moc, do nas należy ich rozpoznanie. Uznać, to również podziękować Ojcu za to, że dał nam swego Ducha i pozwolił Go poznać. W ten sposób stopniowo odwracać się będziemy od nas samych, porzucać miłość siebie, egoizm, by w miłości budować jedność i w ten sposób wracać do stanu, w którym „mieszkańcy ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa”. Tej mowy miłości uczy Duch Święty, który sam jest Miłością pomiędzy Ojcem i Synem, a który został nam dany.

*ks. Janusz Czarny*

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ – 26 V 2002

## Największa tajemnica naszej wiary

### 1. Bóg – Ojciec Stworzyciel

Od wielu już wieków, w pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego obchodzimy uroczystość Trójcy Przenajświętszej. To właśnie dzisiaj Kościół pełniej uświadamia sobie, że Bóg – przedmiot ludzkich poszukiwań, tęsknot i dążeń – przedstawił się nam w historii jako jeden w trójcy osób : jako Bóg – Ojciec, Bóg – Syn i Bóg – Duch Święty. Objawił się więc jako wspólnota osób udzielająca się człowiekowi. Tę największą tajemnicę naszej wiary najpełniej objawił nam Jezus Chrystus. Przedstawił nam Ojca, ukazał nam siebie jako Syna Bożego, zapowiedział działanie Ducha Świętego w założonym przez siebie Kościele. Poszczególne Osoby Trójcy Przenajświętszej prezentują się wobec świata jakby w różnych funkcjach. Na podstawie Bożego objawienia, Bogu Ojcu przypisujemy dzieło stworzenia, Synowi Bożemu – dzieło odkupienia, zaś Duchowi Świętemu – dzieło uświęcenia. Mówiąc tak, pamiętamy jednak, iż wszelkie działanie Boże wobec świata i człowieka jest dziełem całej Trójcy Świętej. Idąc za tradycją kościelną, spróbujmy jednakże ukazać działanie Boga wobec świata w przyporządkowaniu do trzech osób Boskich.

Pierwsza Osoba Boska nazwana jest Bogiem Ojcem. Chrystus poproszony o nauczanie nas modlitwy, polecił mówić: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6,8-9). Bóg jest zatem naszym ojcem, ojcem każdego z nas, ojcem wszystkich ludów i narodów. Ten Ojciec na początku stworzył niebo i ziemię (Por. Rdz 1,1). Stworzył więc dwa wielkie domy: dom duchowy, niewidzialny – niebo i dom widzialny,

materialny – ziemię. Pierwszy przeznaczył dla istot duchowych, drugi dla istot cielesnych i duchowo-cielesnych, czyli ludzi. A zatem jesteśmy tu na ziemi w Bożym domu. Nie my go stworzyliśmy. My możemy go tylko w części przekształcać, „meblować”, ale nie mamy absolutnej władzy nad nim. „Do Pana należy cała ziemia i to, co ją napęlnia, świat i jego mieszkańcy”. – głosi psalmista w Psalmie 24.

Co jeszcze z tego wynika, że Bóg jest Stworzycielem? – Wynika z tego także to, iż każdy z nas zawdzięcza swoje stworzenie, swoje istnienie Bogu. Bóg zdecydował o fakcie naszego życia. Mogło nas przecież nie być. Skoro zaś jesteśmy, to dlatego, że jest Bóg, który nas stworzył, czyli powołał nas przez naszych rodziców do istnienia. Mogliśmy się narodzić w innej części świata i w innym czasie historii ludzkości. Skoro jesteśmy akurat tu i akurat w tym czasie, to zdecydował o tym nasz Bóg Ojciec Stworzyciel. Dodajmy jeszcze, iż jest nam także objawione, że nasz Bóg Stworzyciel darzy nas przeogromną, nieustającą miłością. On nie może się wyprzeć swego stworzenia. Szczególne więzy miłości łączą Go z człowiekiem. „Ukochałem Cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla Ciebie laskawość”, (Jr 31,3); „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie” (Iz 54,10) – zapewniał Bóg przez swoich proroków.

## 2. Bóg – Syn Boży Odkupiciel

Druga Osoba Trójcy Świętej jest nam jakby najbliższa, gdyż to Ona stała się człowiekiem. „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14) – czytamy w Ewangelii Janowej. Zaś w wyznaniu wiary mówimy słowa: „On to dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Powyższe słowa tłumaczą powód przyjścia Chrystusa na ziemię, powód wcielenia Syna Bożego. Jest nim zbawienie człowieka, a więc wybawienie, uwolnienie od grzechu, odzyskanie łaski dziecięctwa Bożego. Zatem Chrystus nie tylko przyniósł nam prawdę na ziemię, nie tylko objawił nam, kim jest Bóg, kim jest człowiek, jakie zamiary ma Bóg względem człowieka. Główne dzieło Chrystusa wobec świata, a w szczególności wobec człowieka – to zbawienie, odkupienie dokonane przez śmierć krzyżową i chwalebne zmartwychwstanie. Przez przyjście Chrystusa na ziemię Bóg stał się dla nas naprawdę Emmanuelem, czyli „Bogiem z nami”. Jezus, dokonawszy dzieła naszego odkupienia, pozostał z nami na ziemi „aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

## 3. Bóg – Duch Święty Uświęciciel

Trzeciej Osobie Boskiej, Duchowi Świętemu przypisujemy dzieło uświęcania świata. Osoba Ducha Świętego była już po części objawiana w Starym Testamencie. Tekst mówiący o odwiecznej Mądrości Bożej odnosimy do Osoby Ducha Świętego. Rola Ducha Świętego uwydatniona jest także w dziele zbawczym Jezusa Chrystusa. Cała działalność ziemską Syna Bożego była dokonywana w mocy Ducha Świętego. Chrystus przed swoim wniebowstąpieniem obiecał uczniom zesłanie darów Ducha Świętego. Owo pierwsze, wyraźne wywołanie Ducha Świętego na uczniów Chrystusa dokonało się w dzień Pięćdziesiątnicy Paschalnej, czyli w dzień Zielonych Świąt. Odtąd Duch Święty jest nieustannie wysyłany na Kościół, czyli na wspólnotę Ludu Bożego, wierzącego w Chrystusa, karmiące-

go się Jego Słowem i Chlebem eucharystycznym, usiłującego naśladować Go przede wszystkim w wiernej służbie Ojcu i braciom. Duch Święty uświęca poszczególnych ludzi i cały Kościół, a swoje szczególne mieszkanie ma w sercu wierzącego człowieka. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w Was?” (1 Kor 3,16) – pisał św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian. Duch Święty udziela nam mocy do zwyciężania zła dobrem, do wytrwania w cierpieniu, do wytrwania w służbie drugim, jednym słowem – do wiernego naśladowania Chrystusa.

Trójca Święta jako doskonała wspólnota osób Boskich jest dla nas wzorem tworzenia jedności, wspólnoty z drugimi. Bóg nie jest samotnikiem. Jest wspólnotą osób. Człowiek też nie może być samotnikiem. Sensem jego życia, najgłębszym jego powołaniem jest być we wspólnocie z innymi: z Bogiem i ludźmi. Oddając dziś cześć naszemu Bogu w Trójcy Jedynemu, prosimy pokornie o to, aby Trójca Święta była dla nas zawsze wzorem w budowaniu wspólnoty z drugimi, abyśmy na Jej wzór udzielali się Bogu i braciom. Niech Bóg w Trójcy Jedyny nam w tym pomoże i niech nas błogosławi: Ojciec, Syn i Duch Święty.

ks. Ignacy Dec

BOŻE CIAŁO – 14 VI 2002

## Owoce Eucharystii

Dziś obchodzimy uroczystość Bożego Ciała. Wyjdziemy za chwilę na zewnątrz, na ulicę, zmanifestujemy naszą wiarę. Postawmy sobie dziś pytanie: co daje nam Eucharystia?

1. Eucharystia prowadzi przede wszystkim chrześcijanin do jedności z Chrystusem. Św. Tomasz z Akwinu uczył, że właściwym skutkiem Eucharystii jest przemienianie człowieka w Boga. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* stwierdza, że „nie co innego sprawia uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy” (KK 26). Św. Albert mówił, że „za każdym razem kiedy dwie rzeczy jednoczą się w taki sposób, że jedna ma przemienić się w drugą, jest tak, że to silniejsze, przemienia w siebie to, co słabsze. I dlatego że ów pokarm posiada siłę większą niż ten, kto go spożywa, pokarm ten przemienia w siebie tego, kto go spożywa”. Ojcowie Kościoła podkreślali: „pod postacią wina dane ci jest Ciało, a pod postacią wina dana ci jest Krew, abysь przyjmując Ciało i Krew Chrystusa, stał się jednego ciała i krwi z Chrystusem”.

Przyjmując Eucharystię, stajemy się zatem „kośćmi z Jego kości, ciałem z Jego ciała, członkami z Jego członków” (św. Albert). Nie zachodzi tu jednak zjednoczenie fizyczne, lecz zjednoczenie duchowe z uwielbionym ciałem Chrystusa obecnym w Eucharystii. Jesteśmy z Nim jednym ciałem w sensie mistycznym.

2. Chrystus obecny w Eucharystii jednoczy także chrześcijan między sobą. Już dawno obecne było wśród chrześcijan przeświadczenie, że jak „ten chleb, co łączy ziarna, tak jednoczą nas Eucharystia” (*Didache*). Ziarna pochodzą z różnych upraw, a znajdują się w jednym chlebie, który tworzą.

Żeby Eucharystia mogła przynieść ten upragniony owoc, potrzebne jest nasze współdziałanie. Naturalnie, że Komunia św. prowadzi do zjednoczenia tych, którzy mogą przyj-